ST.ZJEDNOCZONE

REJESTR DOTYCZY:

BENESZ-BRZEZINSKA Emilia
żona Zbigniewa Brzezińskiego

s/c ..... i .....

z d. .....

..... w .....

kraj: ....

-+ ..... w .....

kraj: .....

pochowany: .....

nr grobu: .....

Nr rejestracyjny

...../...../.....

Nota zamieszczona:
w tomie .....
czesci .....

Indeks

PLASTYK - rzeźba w drzewi

B.~~A./Wellesley Coll.~~.

Copyright: 1970
B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

Uwagi:

RZEŹBY EMILII BENESZ

21 P Street,
D.C. 20037
aja 1979
ajbardziej
yngtońskich
una Gallery
ż od kilku
eźby Emilii
kiej. Jej
ię dużym
warzyskim,
a nawet
stolicy.
prasowi
yliczali
przybyły z
Gallery —
n Carter,
gabinetu

prezydenta, dygnitarzy z Białego Domu, aż po korpus dyplomatyczny. Ze specjalnym upodobaniem podkreślano obecność dwóch arcyantagonistów na szachownicy światowej: ambasadorów sowieckiego i chińskiego. Nagłe i żarliwe zainteresowanie się polityków sztuką wystawioną w eleganckiej galerii śródmieścia stolicy wynikało przypuszczalnie z tego, że Emilia Benesz jest żoną Zbigniewa Brzezińskiego, doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa państwa.

Obawiam się, że ta gala dyplomatyczno-polityczna, tak silnie podkreślana przez prasę, uczyniła mimowolną krzywdę rzeźbiarce. Przesłoniła bowiem w jakimś stopniu, przynajmniej w pierwszych dniach wystawy, walory artystyczne dzieł i talent ich autorki. A jest to naprawdę rzetelny, wielki talent, który niezależnie od pozycji towarzyskiej pani Benesz i politycznej jej męża musi spotkać się z ogólnym uznaniem.

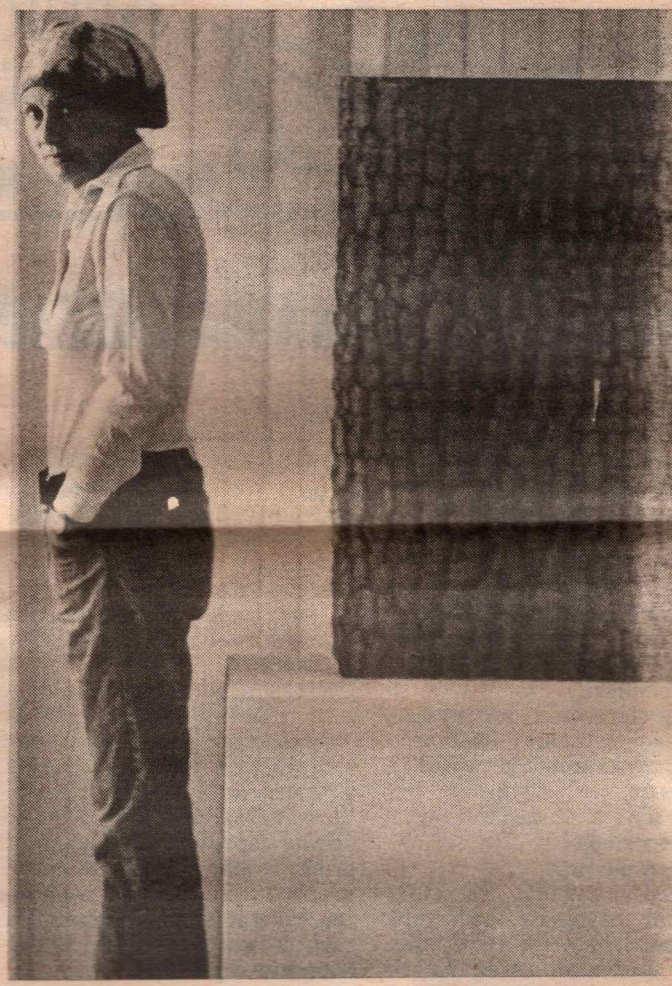

Emilia Benesz ukończyła studia w Oakland College of Arts and Crafts, otrzymała tytuł BA w Wellesley College i po uzyskaniu stypendium Boston Museum School odbyła roczną praktykę w Atelier du Feu. Miała już szereg wystaw w Ameryce, a obecna jest pierwszą w Waszyngtonie.

Tematem wystawy są drzewa — silne, potężne konary drzew, z pełnią faktury kory, ciężarem kształtu i opalizującą gamą koloru. Są to rzeźby drzew, ale nie w drewnie.

Istotę swej twórczości Emilia Benesz wyjaśnia w słowach:

"Najważniejszym czynnikiem jest dobór tworzywa.

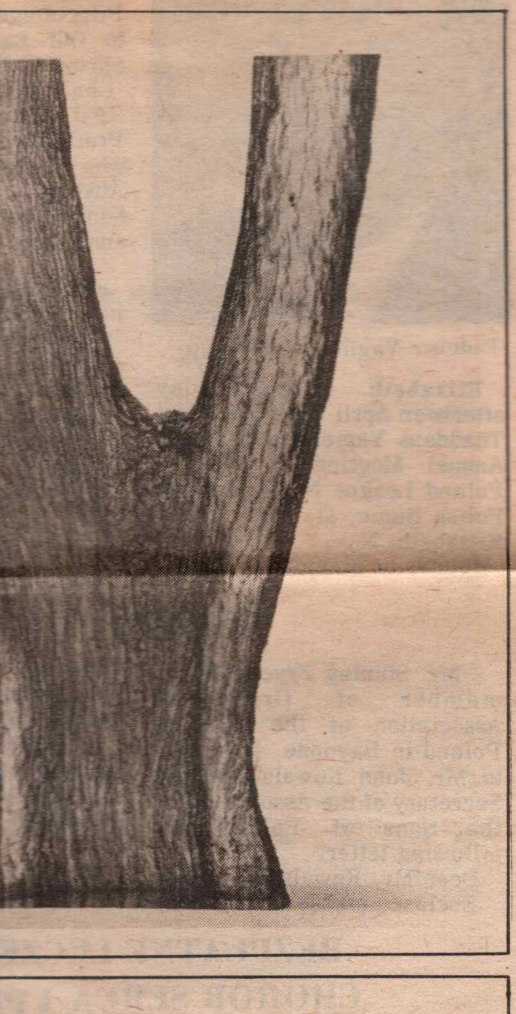

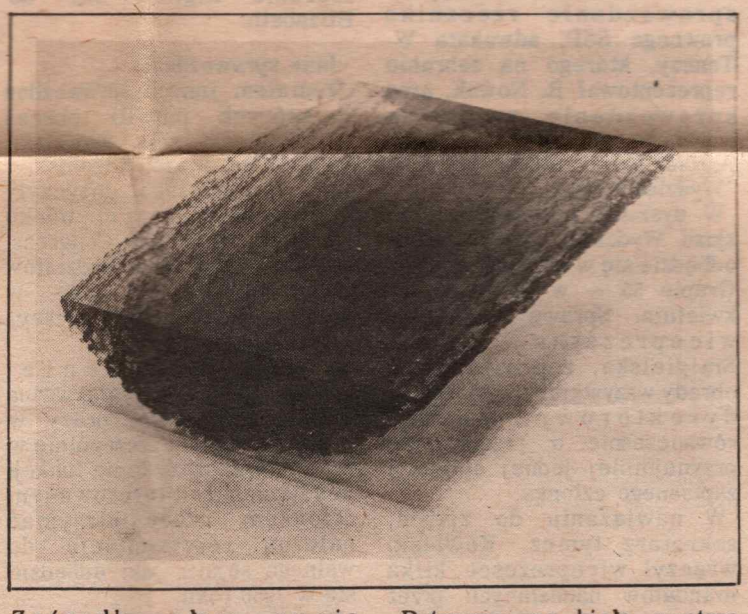

Ześrodkowałam swoją ekspresję na właściwościach żywicy, przeźroczystej i prześwitującej, oraz na negatywach poprzez odlewy.

Następnym najistotniejszym czynnikiem stał się temat. Posłużyłam się przedmiotami naturalnymi, jako źródłami faktury i kształtów, tak, aby nadać każdej rzeźbie nieomylne piętno indywidualności. Jest to cecha całkiem różna od przemysłowego charakteru większości wykonanych dotychczas prac w tym tworzywie.

W tym wypadku posłużenie się bezpośrednim odlewem z pni drzew i przeźroczystość

Patrzymy na białe wnętrze galerii Ramona Osuny, przecięte konarami drzew naturalnej wielkości. Oświetlenie trafnie podkreśla i uwypukla różnorodność faktury kory poszczególnych gatunków drzew i narastających warstw kolorów, od neutralnych począwszy do białych, srebrnych, szarych, zielonych, bursztynowych i złotych. Wnętrza przeciętych konarów, rozjaśnione pryzmatem światła, jeszcze silniej potęgują wrażenie głębi i je bardziej urzekają indywidualnośc charakterem. Rzeźb warstwami płyn przeźroczystej żywic narastającej sile koloru. nowe głębie i promien wnętrza. Odlewy konar przeźroczystych, b stonowanych koloryst żywic, dają wrażenie j większej wagi i głę jednocześnie odsłaniają duszę drzewa. Załamywa światła na bogatej fa kory, która półkolem jakby rozcięty, wygła pion drzewa, wzmaga światła i wspaniale kontr z matową chropowa warstwy zewnętrznej. kolor i kontrasty świetln twórczości Emilii B dodatkowe rozmiary i p Wykorzystanie żywej f powierzchni daje fanta świat wnętrza. Faktu działa jakby z zewnątrz na i światła wnętrza konaru, — jakby promieniuj oddawały blask.

To tak, jakby ktoś znala nagle w zaczarowanym d i jednocześnie widział świat wewnątrz i na zew

Krystyna Marek-Świ

RZEŹBY EMILII BENESZ

Osuna Gallery, 2121 P Street, .W., Washington, D.C. 20037 1 kwietnia - 12 maja 1979

W jednej z najbardziej restiżowych waszyngtońskich lerii sztuki — Osuna Gallery odbywa się już od kilku godni wystawa rzeźby Emilii enesz-Brzezińskiej. Jej warcie stało się dużym ydarzeniem towarzyskim, plomatycznym, a nawet olitycznym stolicy. prawozdawcy prasowi miennie wyliczali akomitości, które przybyły z okazji do Osuna Gallery — pani Rosalynn Carter, przez członków gabinetu prezydenta, dygnitarzy z Białego Domu, aż po korpus dyplomatyczny. Ze specjalnym upodobaniem podkreślano obecność dwóch arcyantagonistów na szachownicy światowej: ambasadorów sowieckiego i chińskiego. Nagłe i żarliwe zainteresowanie się polityków sztuką wystawioną w eleganckiej galerii śródmieścia stolicy wynikało przypuszczalnie z tego, że Emilia Benesz jest żoną Zbigniewa Brzezińskiego, doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa państwa.

Obawiam się, że ta gala dyplomatyczno-polityczna, tak silnie podkreślana przez prasę, uczyniła mimowolną krzywdę rzeźbiarce. Przesłoniła bowiem w jakimś stopniu, przynajmniej w pierwszych dniach wystawy, walory artystyczne dzieł i talent ich autorki. A jest to naprawdę rzetelny, wielki talent, który niezależnie od pozycji towarzyskiej pani Benesz i politycznej jej męża musi spotkać się z ogólnym uznaniem.

Emilia Benesz ukończyła studia w Oakland College of Arts and Crafts, otrzymała tytuł BA w Wellesley College i po uzyskaniu stypendium Boston Museum School odbyła roczną praktykę w Atelier du Feu. Miała już szereg wystaw w Ameryce, a obecna jest pierwszą w Waszyngtonie.

Tematem wystawy są drzewa — silne, potężne konary drzew, z pełnią faktury kory, ciężarem kształtu i opalizującą gamą koloru. Są to rzeźby drzew, ale nie w drewnie.

Istotę swej twórczości Emilia Benesz wyjaśnia w słowach:

"Najważniejszym czynnikiem jest dobór tworzywa.

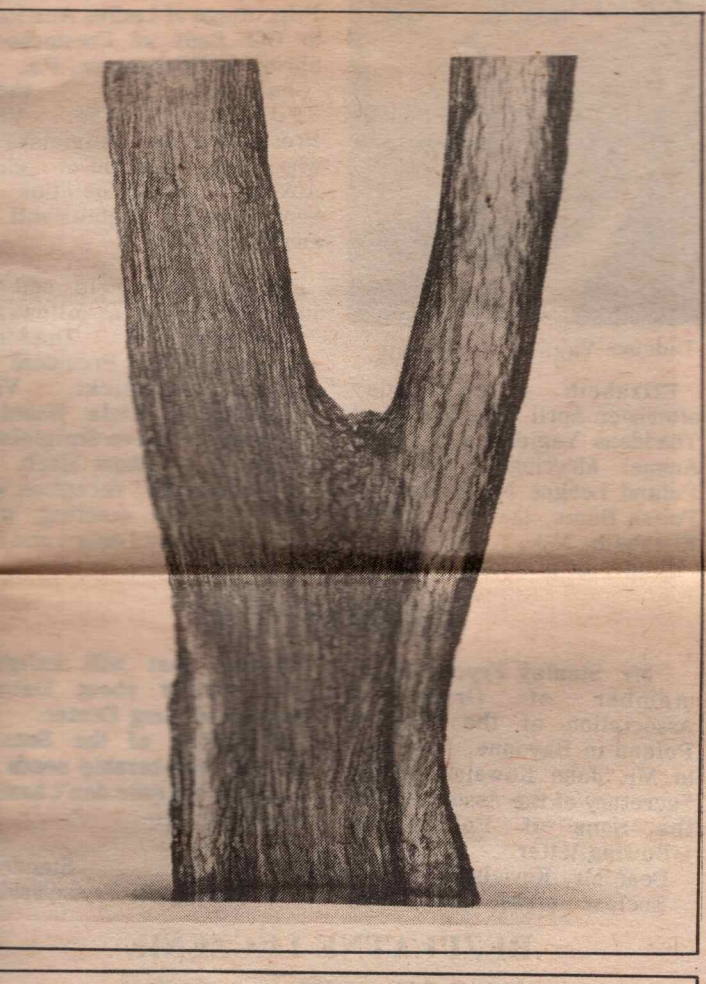

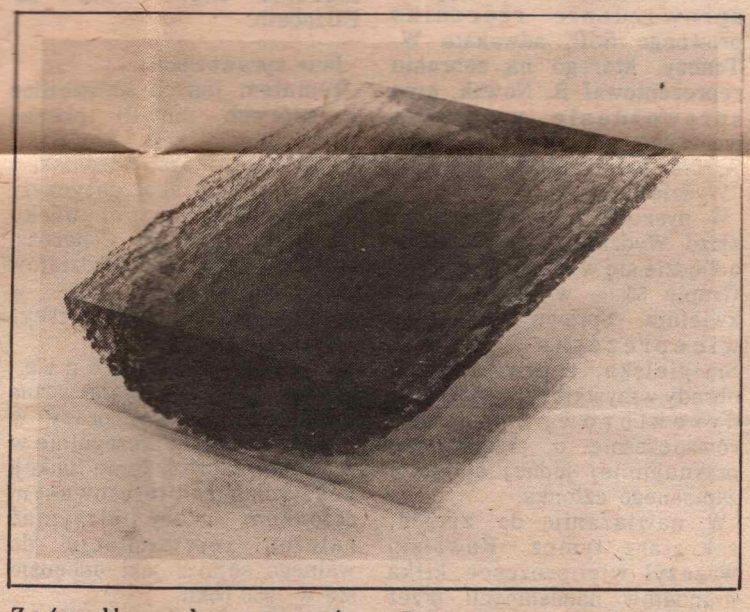

Ześrodkowałam swoją ekspresję na właściwościach żywicy, przeźroczystej i prześwitującej, oraz na negatywach poprzez odlewy.

Następnym najistotniejszym czynnikiem stał się temat. Posłużyłam się przedmiotami naturalnymi, jako źródłami faktury i kształtów, tak, aby nadać każdej rzeźbie nieomylne piętno indywidualności. Jest to cecha całkiem różna od przemysłowego charakteru większości wykonanych dotychczas prac w tym tworzywie.

W tym wypadku posłużenie się bezpośrednim odlewem z pni drzew i przeźroczystość

Patrzymy na białe wnętrze galerii Ramona Osuny, przecięte konarami drzew naturalnej wielkości. Oświetlenie trafnie podkreśla i uwypukla różnorodność faktury kory poszczególnych gatunków drzew i narastających warstw kolorów, od neutralnych począwszy do białych, srebrnych, szarych, zielonych, bursztynowych i złotych. Wnętrza przeciętych konarów, rozjaśnione pryzmatem światła, jeszcze silniej potęgują

wrażen
bardzie
indyw
charak
warst
przeźro
narastaj
nowe g
wnętrza
przeźro
stonowa
żywic,
większe
jednocz
duszę dr
światła
kory, k
jakby
pion d
światła
z mato
warstw
kolor i
twórczo
dodatko
Wykorzy
powierz
świat w
działa ja
i światła
— jakb
oddawał
To tak,
nagle w
i jednoc
świat we

Krys

wydarzeniem towarzyskim, dyplomatycznym, a nawet politycznym stolicy. Sprawozdawcy prasowi sumiennie wyliczali znakomitości, które przybyły z tej okazji do Osuna Gallery — od pani Rosalynn Carter, poprzez członków gabinetu

sztuką wystawioną w eleganckiej galerii śródmieścia stolicy wynikało przypuszczalnie z tego, że Emilia Benesz jest żoną Zbigniewa Brzezińskiego, doradcy prezydenta do spraw bezpieczeństwa państwa.

Obawiam się, że ta gala

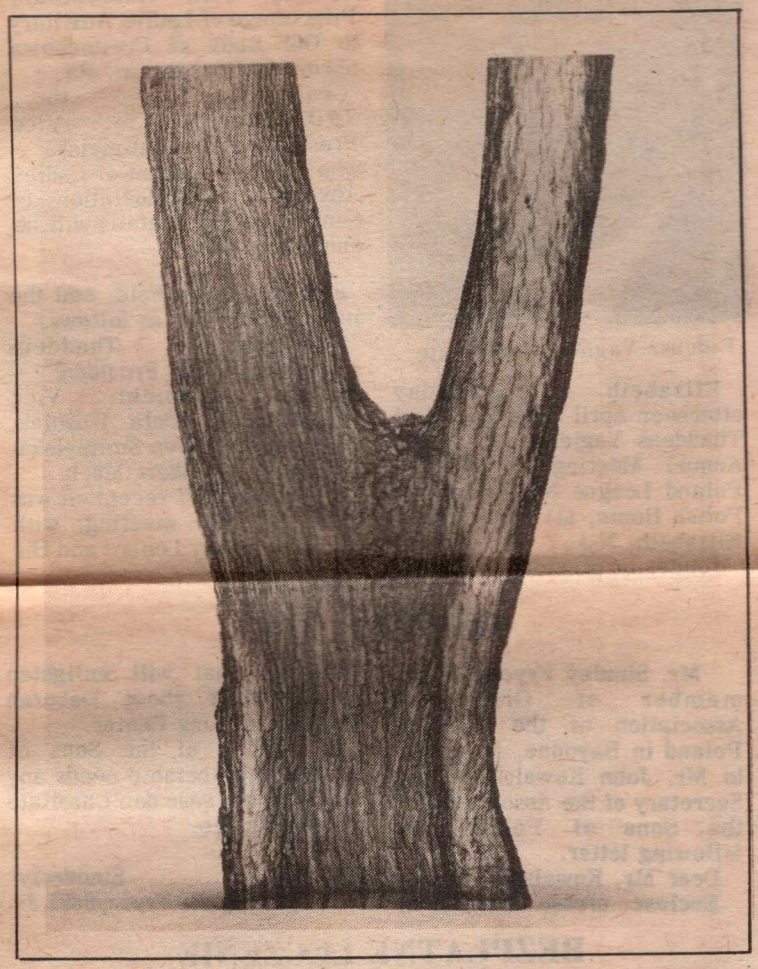

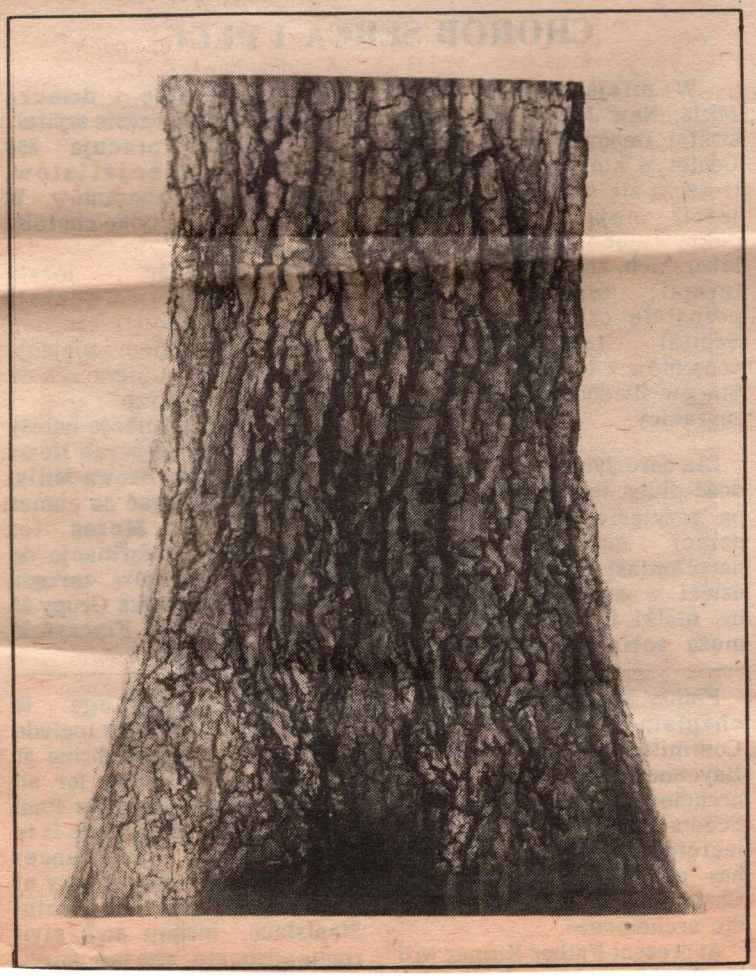

towarzyskiej pani Benesz i politycznej jej męża musi spotkać się z ogólnym uznaniem.

Emilia Benesz ukończyła studia w Oakland College of Arts and Crafts, otrzymała tytuł BA w Wellesley College i po uzyskaniu stypendium Boston Museum School odbyła roczną praktykę w Atelier du Feu. Miała już szereg wystaw w Ameryce, a obecna jest pierwszą w Waszyngtonie.

Tematem wystawy są drzewa — silne, potężne konary drzew, z pełnią faktury kory, ciężarem kształtu i opalizującą gamą koloru. Są to rzeźby drzew, ale nie w drewnie.

Istotę swej twórczości Emilia Benesz wyjaśnia w słowach:

"Najważniejszym czynnikiem jest dobór tworzywa.

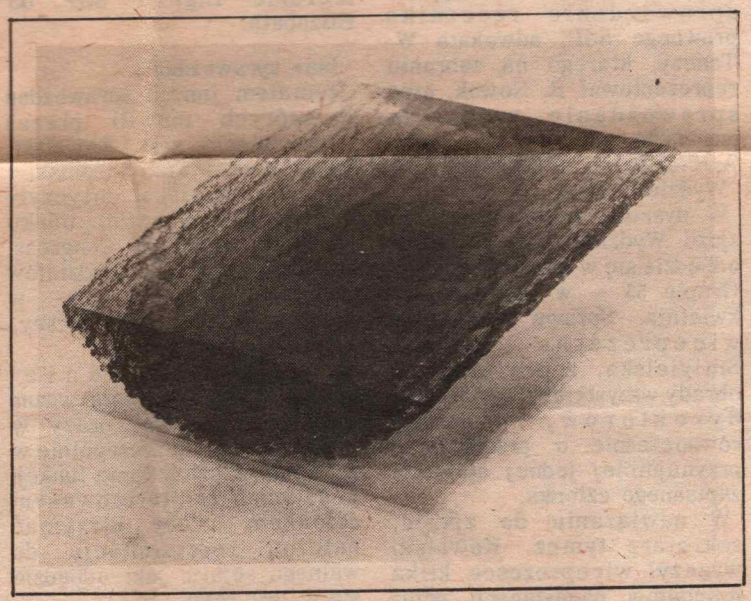

Ześrodkowałam swoją ekspresję na właściwościach żywicy, przeźroczystej i prześwitującej, oraz na negatywach poprzez odlewy.

Następnym najistotniejszym czynnikiem stał się temat. Posłużyłam się przedmiotami naturalnymi, jako źródłami faktury i kształtów, tak, aby nadać każdej rzeźbie nieomylne piętno indywidualności. Jest to cecha całkiem różna od przemysłowego charakteru większości wykonanych dotychczas prac w tym tworzywie.

W tym wypadku posłużenie się bezpośrednim odlewem z pni drzew i przeźroczystość tworzywa pozwalają na spojrzenie w głąb przedmiotu. Rzeźby te stwarzają cały nowy świat przestrzennej rzeczywistości. W ten sposób nie tylko możemy ujrzeć zewnętrzny kształt przedmiotu, ale również dostrzec wewnętrzną istotę przestrzeni, którą on obejmuje, czyli przestrzeń negatywną. Nowo powstałą przestrzeń rozjaśniają światło i przejrzystość".

Tak sobie nakreślony cel rzeźbiarka w pełni osiągnęła.

Patrzymy na białe wnętrze galerii Ramona Osuny, przecięte konarami drzew naturalnej wielkości. Oświetlenie trafnie podkreśla i uwypukla różnorodność faktury kory poszczególnych gatunków drzew i narastających warstw kolorów, od neutralnych począwszy do białych, srebrnych, szarych, zielonych, bursztynowych i złotych. Wnętrza przeciętych konarów, rozjaśnione pryzmatem światła, jeszcze silniej potęgują